

Wyrok z dnia 10 kwietnia 2001 r.

III KKN 87/99

Sędzia SN Marek Sokołowski (przew.)

Sędzia SN Andrzej Deptuła

Sędzia SN Halina Gordon-Krakowska (spr.)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2001 r. sprawy M. K. skazanego z art. 36 MKK z powodu kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego od wyroku b. Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 4 stycznia 1955 r., sygn. akt (...), uchyła zaskarżony wyrok i uniewinnia M. K. od popełnienia przypisanego mu czynu, kosztami sądowymi w sprawie obciążą Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w K. postanowieniem z dnia 19 stycznia 1995 r., sygn. akt (...), odtworzył wyrok tegoż sądu z dnia 4 stycznia 1955 r. na podstawie którego M. K. uznany został za winnego tego, że w okresie od 1950 r. do chwili aresztowania brał udział w związku, którego ustrój i cel mógł pozostać tajemnicą dla władzy państwowej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 36 MKK i na mocy tego przepisu skazany na karę dwóch lat więzienia.

Powyższy wyrok zaskarżył na korzyść M. K. Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucając w kasacji „rażące naruszenie art. 36 mkk mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na bezzasadnym uznaniu, że branie przez M. K. udziału we wspólnocie religijnej p.n. „(...)” wyczerpało znamiona czynu z art. 36 MKK”.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. K. od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Delegalizacja wspólnoty religijnej „(...)” dokonana na mocy decyzji Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950 r. nie spowodowała zaprzestania działalności religijnej wyznawców „(...)”. Przeciwnie, działalność ta była kontynuowana, a przedstawiciele wspólnoty podejmowali ustawiczne próby relegalizacji związku przedstawiając w pismach skierowanych do najwyższych władz państwowych cele statutowe, strukturę związku i formy działalności.

Tak więc przyjęcie w zaskarżonym wyroku, iż M. K. brał udział w związku, którego ustrój i cel miał być tajemnicą dla władzy państwowej była rażącym naruszeniem przepisu art. 36 MKK.

Przypisany oskarżonemu czyn nie wyczerpał znamion jakiegokolwiek przestępstwa stanowił bowiem realizację prawnie zagwarantowanych wolności sumienia i wyznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.